Należytość poczt. opłacona gotówką. CENA 450,000 MK.

№ 23. Radomsko, niedziela 1 czerwca 1924 r. Rok 5.

GAZETA RADOMSKOWSKA

Tygodnik Polityczno-Społeczno-Ekonomiczny.—Wychodzi na każdą niedzielę.

Cena prenumeraty: na m. Czerwiec 1924 r. 60 groszy
Adres Redakcji i Administracji: Radomsko ul. Brzeźnicka 6. Telefon № 33.

CENY OGŁOSZEŃ:
I str.—za wiersz jednoszpaltowy milimetrowy 15 groszy — II—V 12 groszy, —VI—VIII 10groszy, Drobne po 8 groszy za wyraz.

TOWARZYSTWO GIMNASTYCZNE „SOKÓŁ"
w RADOMSKU.

Wszystkim, którzy przyczynili się do uświetnienia Zlotu Sokołów w Radomsku W. P. P. Staroście, przedstawicielom Magistratu, Straży Ogniowej, Komendzie Policji, Cechom i tym wszystkim, którzy łaskawie ofiarowali pamiątkowe gwoździe, a w szczególności ks. Stanisławowi Kozłowskiemu za wysoce patrjotyczne przemówienie i poświęcenie sztandaru składa serdeczne Bóg zapłać.

Przyczem mamy nadzieję, że nić tak sympatycznie nawiązana ze społeczeństwem pomoże Zarządowi Sokoła do dalszej pracy nad jego rozwojem.

CZOŁEM ZARZĄD.

WPISY I EGZAMINY
DO GIMNAZJUM HUMANISTYCZNEGO MĘSKIEGO
(z prawami Gimnazjów Państwowych-Kategorja B - bez zastrzeżeń)
Stanisława Niemca w Radomsku

odbędą się w myśl rozporządzenia Kuratorjum Okręgu Szkolnego Łódzkiego

tylko przed wakacjami

w dniach: 23, 24, 25, 26, 27, 28 czerwca b r. o godzinie 9 rano w budynku szkolnym przy ulicy Bugaj 6.

Zgłoszenia do tych egzaminów przyjmuje Dyrekcja Gimnazjum od 15 maja br.

Uczniowie z równorzędnych Zakładów naukowych będą przyjęci na podstawie otrzymanych tam świadectw.

Wszelkich wyjaśnień udziela Dyrekcja Gimnazjum w godzinach do 9 do 12 w południe i od 3 do 5 po południu.

DYREKCJI
Gimnazjum Humanistycznego Męskiego
Stanisława Niemca
w Radomsku.

Polski Czerwony Krzyż

urządza w całej Rzeczypospolitej doroczną zbiórkę od dnia 1 do 8 czerwca b. r. dla zasilenia swoich funduszów, w tym celu i w Radomsku odbędzie się w dniu 1-VI uliczna sprzedaż znaczka, następnie nalepek i specjalnych marek, do nabywania których zaprasza miejscowy Oddział.

Nadzieje i obawy.

Od ks. posła Kaczyńskiego, członka komisji skarbowej i budżetowej w Sejmie otrzymaliśmy ten nader interesujący i aktualny artykuł, który niewątpliwie zainteresuje wszystkich czytelników Red.

Każdy, wspominając niedawną przeszłość, musi bezstronnie przyznać p. premjerowi Grabskiemu dokonanie wielkiego czynu w dziedzinie uzdrowienia naszej waluty. Powstrzymanie spadku i druku marki, ustalenie jej kursu, a razem z tem powstrzymanie gwałtownej drożyzny, utworzenie Banku Polskiego, wypuszczenie pieniędzy polskich, wzmożenie dodatne dochodów i danin państwowych — są to wszystko rzeczy, które historja z wdzięcznością mu zapisze.

Ale, niestety, te różowe nadzieje na lepszą przyszłość zasłaniają dziś ciężkie chmury obaw i niepewności.

Serce o tyle dobrze działa, o ile wszystkie arterje krwionośne są w porządku i działają sprawnie. A tego o finansach naszych powiedzieć nie można. Nasze życie gospodarcze jest dziś poważnie zagrożone i może je spotkać katastrofa z powodu braku **kredytu**. Dotkliwy brak gotówki daje się odczuwać we wszystkich gałęziach gospodarstwa krajowego: w rolnictwie, przemyśle i handlu. Dobry i wygodny kredyt jest regulatorem życia gospodarczego każdego państwa, wpływa w sposób decydujący na ceny towarów, pobudza do inicjatywy twórczej. Obecnie z powodu braku kredytu życie gospodarcze w związku z wprowadzeniem nowej waluty, nietylko, że nie posuwa się naprzód, ale przeciwnie — zamiera. Rząd nie docenia powagi kryzysu, gdyż nie reaguje w sposób właściwy. A powinien to uczynić bezwłocznie nietylko w interesie ogólnopaństwowym, ale też i w swoim własnym. Rząd oblicza wpływy z danin publicznych na rok bieżący na łączną kwotę 1.088 miljonów złotych. Czyż rząd będzie mógł zebrać te pieniądze, gdy z powodu zastoju zawiedzie i podatek dochodowy i obrotowy, gdy z powodu ograniczenia spożycia nie będą wpływać w dostatecznej mierze podatki pośrednie, z monopolu?

Rozumiem, że dla ministra skarbu byłyby trudności wielkie do przezwyciężenia, gdyby na rynku zapanował zastój w związku z niemożnością zbytu towarów albo z brakiem zapotrzebowania. Ale tak nie jest. Fabryki nasze mają zamówienia, pobyt na produkty rolnicze istnieje, brak tylko środka obrotowego, jakim jest pieniądz, którym rząd winien społeczeństwu przyjść z pomocą, organizując tani kredyt, nawracając konsekwentnie do stosunków przedwojennych, gdy płacono od 5 do 8 procent od sta.

Następną obawą, która powstaje, to zbyt przyciśnięta śruba podatkowa. Zupełnie słuszną jest rzeczą i na pochwałę zasługującą, że rząd wziął się energicznie do ściągania podatków. Wydatków państwa nie można opłacać drukowaniem papierków pieniężnych. Ale z drugiej strony należy się strzec przesady. **Nie można okładać podatników tak wielkiemi ciężarami, że nie będą w możności uiścić swych należności, nie można wypompowywać wszystkich środków pieniężnych od społeczeństwa**. Jako członek komisji skarbowej i budżetowej stykam się prawie codziennie z przedstawicielami różnych grup gospodarczych, zasiadających w Sejmie lub w Senacie, bywam wśród przemysłowców, robotników i rolników, i zapoznając się z danymi w świetle cyfr, wątpię bardzo, czy obecny nacisk podatkowy wytrzyma społeczeństwo. A ten zbyt silny nacisk nie jest zupełnie uprawiedliwiony. Dążeniem rządu winno być, aby budżet był bez większego deficytu, niewielki bowiem deficyt nie wywołałby żadnej katastrofy. Tymczasem, budżet jest tak pomyślny, że daje nadwyżkę w dochodach a nawet rząd spłaca długi zagraniczne, które mogłyby być spłacone za kilka lat stosownie do umowy. Rząd chce się popisać, ale czy ten popis wytrzyma społeczeństwo i czy on nie będzie ze szkodą dla naszego gospodarstwa krajowego, w to śmiem wątpić.

Również działalność naszego aparatu skarbowego daje nieraz wiele do życzenia, tak ze strony komisji szacunkowych, jak i inspektorów podatkowych. **Niesprawiedliwy wymiar podatku najwięcej, i zupełnie słusznie, oburza ludność, usposabiając niechętnie do państwa i władz**. Dzisiaj urzędy skarbowe, często w najlepszej intencji, w gorliwości zbytniej nakładają podatki nieraz zupełnie niesłuszne, albo mocno przesadzone. To wywołuje później liczne zażalenia, rekursy itp. powikłania. Uważam to raczej za szkodliwe dla państwa, niż pożyteczne. Urzędy skarbowe winny ściągać tylko tyle, ile rzeczywiście na mocy ustaw należy się od obywatela.

To są obawy, a zarazem bolączki, od usunięcia których z życia gospodarczego zależy dalsze powodzenie reform skarbowych p. premjera Grabskiego. O ile je docenia i w czas usunie, ocali życie gospodarcze i zapewni mu dalszy jego rozwój.

Ks. Z. Kaczyński
poseł na Sejm.

Tytułem upomnianego honorarjum

składa p. doktorowi Frydmanowi, nauczycielowi gimnazjum, w administracji „Gazety Radomskowskiej" za wizyty lekarskie Mk. 30 miljonów

D-rowa Mitelmanowa.

Wiadomości polityczne.

Delegatura Prokuratorji Generalnej w Wilnie. W Wilnie od dnia 1 czerwca rb. rozpocznie czynności stała delegatura Prokuratorji Generalnej, która będzie się mieścić w Zaułku Świętomichalskim i działać będzie na cały okręg terytorjalny sądu apelacyjnego w Wilnie.

Powrót. Szef sztabu generalnego St. Haller w powrocie z Paryża przybędzie w najbliższą środę do Gdańska, skąd uda się na zwiedzenie portu w Gdyni, poczem powróci do Warszawy.

Odegranie debitu antypolskim pismom. Ministerjum spraw wewnętrznych odebrało znowu dwom pismom, wychodzącym za granicami Rzeczypospolitej debit pocztowy za umieszczanie antypolskich wiadomości i artykułów. Wychodząca w Wiedniu „Krestjanskaja Ukraina" oraz codzienny „Głos Robotniczy", drukowany w Detroit na podstawie 263 art. i 129 kk. nie będą do Polski wpuszczane.

Z Komisji budżetowej. Na posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej, przy omawianiu ustawy skarbowej o budżenie na rok 1924, przewodniczący komisji pan Zdziechowski wygłosi dłuższy referat, w którym przedstawi sytuację gospodarczą i finansową państwa.

Przysięga rocznika zapasowego 1902-go. Przysięga wojskowa zapasowego rocznika 1902-go odbyła się uroczyście w niedzielę, dn. 25 bm. w koszarach 36 p. p. o godz. 8-ej m. 45, w Cytadeli o godzinie 10-ej, w koszarach 1 p. szwoleż. o godz. 11 m. 15. Przysięgę odbierali duszpasterze wszystkich wyznań przed sztandarami oddziałowymi. Wyjątkowo dla szeregowych wyz. ewang. uroczystość przysięgi odbyła się 28 go maja o godzinie 9 m. 30 w kościele garnizonowym.

Komendant gmachu M. S Wojsk. Komendantem gmachu M. S. Wojsk. (przy ul. Nowowiejskiej) mianowany został szef gabinetu ministra. gen. Szpakowski, zastępcą komendanta— ppłk. Kamiński.

Odezwa polskiego komitetu Igrzysk Olimpijskich.

Wielkie Igrzyska Olimpijskie w Paryżu już się rozpoczęły. Ze wszystkich stron świata — z odległej Brazylji i Stanów Zjednoczonych, Azji i Australji—ze wszystkich prawie państw europejskich, z wyjątkiem Rosji i Niemiec, dążą do Paryża zastępy młodzieży, by w obliczu stutysięcznego międzynarodowego tłumu widzów wystąpić w obronie swego sztandaru. W Olimpjadzie biorą udział 42 narody — wszystkie, które wiedzą, że przez wychowanie fizyczne tworzy się hart i energja ludów. Na Olimpjadzie są zwyciężone te narody, które nie umieją ocenić powagi wychowania fizycznego, i te, które nie potrafią zdobyś się na wysiłek wysłania swych przedstawicieli Na Olimpjadzie zdobywa się szacunek nietylko zwyciężając przeciwników, lecz przedewszystkiem walcząc lojalnie i energicznie z każdym przeciwnikiem. Traci szacunek ten, kto przed walką się cofa.

Sport polski na całym świecie zdobył sobie uznanie dzięki swemu wysokiemu poziomowi etycznemu — to teżOlimpjada jest dla nas zaciśnieniem tych węzłów przyjaźni, które nas łączą z innymi narodami. Musimy być na Olimpjadzie. Jednocześnie zdajemy sobie sprawę z tego, że w chwili przełomowej dla sytuacji gospodarczej Państwo nie może przyjść nam z pomocą tak wielką, byśmy mogli zająć stanowisko, godne wielkości Polski. Opodatkowaliśmy młodzież sportową. Duże ofiary złożyło nam wojsko. Obecnie Polski Komitet Olimpijski zwraca się do społeczeństwa. Każdy, kto rozumie powagę wychowania fizycznego, kto rozumie propagandowe znaczenie Paryskiej Olimpjady, kto rozumie; że odrodzenie fizyczne i moralne stwo-

Gawędy.

Jadę! . . . na „letkie pomieszkanie"—ryknął z radości serdeczny mój druh Kalasanty. Jakiś łajdacki szał go ogarnia, poczuł w sobie taki nadmiar szczęśliwości, że każdemu spotkanemu radby wszystkie gnaty powykręcać w odwrotną stronę. Napełniony jest taką „ckliwością", że na „akord" mógłby podczas najwięcej krotochwilnych i uciesznych „kawałów" „beczeć" jak niewinna dziewica w chwili, gdy kładzie na swą „makówkę" wianeczek mirtowy z welonem. Jest w tak nastrojowej radości, że gdyby przy nim raptem postawiono skazanego na śmierć jakiegoś kretyna, który miał tą zbójecką czelność i odwagę poślubić aż czwartą z rzędu sześćdziesięcioletnią „pulcherję", co także miała pretensje do tytułu „panny młodej", to z całym manjackim uporem ryczałby, że różnicy między niemi nie było.

Rety! jadę!, ryczał Kalasanty, biegnąc ulicami miasta. Taki się czuł w tej chwili szczodry, że gotów byłby zamienić swe połatane „jedenastki" na garnitur nowy, który przywdział jakby „na despekt" sąsiad jego pan Kacper, prezez zawodowego związku wstydzących się żebrać publicznie. Rety—toż z radości gotów byłby wszystkie szyby porozbijać swojej sąsiadce z lewej strony, pannie Eufrozymie dwojga imion Hermenegildzie, co to od wieczora do rana rżnie na gramofonie tęskną piosenkę, zaczynającą się słowami: „usta milczą" . . . a dla odmiany około północy zmiana frontu na: „pójdź, pójdź kotku mały"! . . . Co? liryczna całkiem osoba. Żebyś ty zacna panno w konia się zamieniła, marzył w cichości ducha pan Kalasanty, wnet bym się podał na posadę fornala, aby cię godziwie batożkiem wychłostać. Dobra to jest taka muzyka, gdy człowieka zęby bolą, bo się ma wtedy wrażenie, że to jakiegoś obwiesia żywcem ze skóry obdzierają to i cierpieć lżej, jak widzi drugiego cierpiącego. Całe szczęście, że te występy koncertowe będą odtąd podziwiane przez zajadłe wycie kundli, które z całej ulicy na tę ucztę wraz ze swemi samiczkami pod okna się zbiegają. Więc pędzi Kalcio na stację, jak delikwent, któremu w kasie chorych zęba wyrwali (też wymyślili kasę, w której zamiast złotówek pożyczać — wyrywają zęby i stawiają pijawki). Winduje się do wagonu, aż tu go niby Kalasantego ktoś chwyta za nogę w okolicy kostki i niemiłosiernie ciągnie nazad. „Te! panie — pon, gdzie się osoba pcho, widziano co tu stoi „dla dam". „Jentelegient — patrzcie go". „Tyn drugi wagan je dla panów". „Te—panie, a bielet pon mosz?" A

rzą wielkość narodu, każdy, kto pragnie tężyzny, hartu i dzielności młodzieży, niech złoży ofiarę na Fundusz Olimpijski.

Sprawozdanie

z XX plenarnego zebrania Sejmiku pow, Radomskowskiego.

Plenarne posiedzente Sejmiku odbyło się w dniu 10 kwietnia r b. w sali T-wa Rzemieślniczego w Radomsku. Przewodniczył p. starosta Harmata, protokół prowadził sekretarz Wydziału Pow. p. Jan Kosiński. Uchwalono jednogłośnie następujący porządek obrad: 1) Sprawozdanie Wydziału Pow. za okres od 31/I do 10/VI 1924 r., 2) Zatwierdzenie członków Komisji Szacunkowej do wymiaru podatku majątkowego, 3) Powzięcie uchwały w sprawie przystąpienia Sejmiku do Biura Zjazdów Samorządu Ziemskiego, 4) Uchwalenie stypendjum dla niezamożnego ucznia Uniwersytetu Warszawskiego i uchwalenie odnośnego statutu, 5) Powzięcie uchwały w sprawie utrzymania powiatowych dróg gruntowych, 6) Uchwalenie zmian w statucie o opłatach od umów, 7) Ustalenie cen za podwody przymusowe, 8) Sprawozdanie roczne z działalności Sejmiku, oraz sprawozdanie rachunkowe z wykonania budżetu Sejmiku za 1923 r., 9) Uchwalenie budżetu Sejmiku na 1924 r., 10) Wnioski. Po uchwaleniu powyższego porządku dziennego, przystąpiono do obrad. Sprawozdanie z działalności Sejmiku za 1923 r. przyjęto do wiadomości. Sprawozdanie rachunkowe z wykonania budże.u Sejmiku Radomskowskiego wykazuje w dochodach: preliminowano: Mk. 4.060.450.180; pobrano Mk.: 21 950,162.294 i 67 fen.; umorzono Mk.: 3.781.179 i 30 f.; przypuszczalne zaległości na 1923 r. Mk. 23,601.591.800; saldo rachunków pozabudżetowych Mk. 12.615 928,752 i 39 f. Ogółem umorzono: 4 060.450.180 mk.; pobrano: 34.566.091.047 mk. i 6 f.; umorzono: 3.781.179 mk. i 30 f; przypuszczalnych zaległości na 1923 r. 23 601.591.800 mk. W wydatkach: preliminowano: Mk, 4 060.450.180; wydatkowano: Marek 10.514 591.790 i 1 f; zobowiązania Mk. 216.000.000; saldo rachun. budżetowych: 14.698.585.150 i 98 f. Ogółem preliminowano: Mk. 4 060.450180; wydatkowano: Mk. 25.213.076 940 i 99 f; zobowiązano: Mk. 216.000.000; saldo na 1/I 1924 r Mk. 9.353 014.106 i 7 f Zestawienie przypuszczalnych wpływów i zobowiązań Sejmiku za 1923 r. Gotówka w ka ie na 1/I 1924 r. Mk. 9.352 014.106; w dochodach budżetowych Mk. 23.601.591.800; salda r-ków pozabudżetowych Mk 2.099.430.402. Razem Mk. 35.054 036.308. Zobowiązania budżetowe Mk. 215 784.812; zobowiązania pozabudżetowe Mk. 215.188. Pozostałość do dyspozycji Marek 34.838 036.308 zatwierdzić, udzielając Wydziałowi Powiatowemu absolutorjum, w myśl wniosku Kom. Rewiz.

Uchwalono wydatki: na koszta administracyjne 40,312 zł. p., na komunikację 203,270 zł p., na rolnictwo i hodowlę 14,287 zł. p., na zdrowotność i szpitalnictwo 42,401 zł. p., na opiekę społeczną 20,060 zł. p., na szkolnictwo i oś wiatę 148.784 złp., na cele kulturalne 6.975 złp., na zwrot skarbowi 1/4 wydatów na utrzymanie policji 89,404 złp., na udział gmin w daninach pobieranych przez powiatowe związki komunalne 6,249 złp., na wydatki nieprzewidziane 36,984 złp., na spłatę procentu od pożyczek 10 złp., na wydatki nadzwyczajne 33,353 złp.

Dochody: z własnego majątku 21,997 złp., na zapomogi ze strony Państwa 56,763 złp., na opłaty 209 tys. 528 złp. W międzyczasie uchwalono statut o opłatach drogowych, z którego podajemy art. I, jako najwięcej ciekawy, na mocy którego opłaty rozkłada się: 1) na morgi naturalne gruntów stanowiących: a) role, łąki sady i ogrody, licząc po 0,60 fr. zł. na 1 morgę naturalną; b) lasy i wody zarybione. przyjmując jako wartość 1 morgi 90 proc. wartości, wymienionej pod a), c) pastwiska, przyjmując jako

---

niech Ci Bóg da zdrowie ty „twardzizno konduktorska". I ktoby to pomyślał moi mili, że taki wykolejony zatraceniec ma taki spryt przypominania podróżnym o kupnie biletów. Szkoda tylko, że to z „jadaczki" jedzie takiemi plugawemi słowami. W innej okoliczności może by go Kalcio kropnął po „ciemieniu", ale że to go uchronił od dziesięciokrotnej zapłaty, zapomniał obrazy, bo człek czułego jest serca i wali do kasy. Szacunek panu Kasjerowi—proszę bilecik. Dokąd? Wie pan — żeby nie zbyt daleko, wygodnie i dużo powietrza. Służę panu—bilecik peronowy. U . . . mądre sztuki ci kolejarze—teraz dopiero zrozumiał Kalasanty, że z tej uciechy nawet nie pomyślał dokąd jechać. Tedy ze strapionem obliczem przyszedł do mnie po drodze zwoławszy przyjaciół na naradę. Więc radzimy Zakopane. Jadę! Ale.., ale... słuchaj odzywa się któryś, tam podobno jak deszcz pada to mokro. Prawda—że też o tem mogliśmy zapomnieć! Do Truskawca. Oczywiście że tylko tam. Bój się Boga człowieku, toż tam jak słońce dogrzewa, to spocisz się jak nieboskie stworzenie. Rzecz prosta jak obręcz, że z tej mąki klajstru nie będzie. Krynica! Nie, tam pojechali wszyscy jego wierzyciele,—gdyby go dopadli—ferfałt dy klaczkies mit wejse koptkies in kapeluśnik. Żegiestow! Znów nie można, bo te przebrzydłe czechy, cały zapas zeszłorocznych knedlowatych powideł zepsutych zatopili w Popradzie. Do Ciechocinka i Rabki nie zachodzi potrzeba. Busk—dobry dla starych kawalerów. Rudka — jeszcze testamentu nie sporządził, Ojców—z lat cielęcych wyrósł. Nad morze? Nie! Wszak cnota pana Kalasantego na widok spaśnych cielsk obnażonych sprośnie mogłaby przestać być cnotą I tak byśmy się głowili, aż tu raptem z całym ceremonjałem wtoczyła się panna Eufrozyna dwojga imion Hermenegilda i zwracając się do oniemiałego z przerażenia Kalasantego, a podsunąwszy mu pod nos swe wymanikurowane kciuki, złożone w odpowiednią pozycję słodziutko zaczęła mu szeptać przy odpowiedniej gestykulacji. Widzieliśmy jak nasz przyjaciel mienił się na twarzy. Widocznie został ku zadowoleniu swemu przekonany, bo krótko a węzłowato oznajmił nam, że się żeni, a w podróż poślubną ze względów ekonomicznych puszczać się będą codziennie do miejskiego lasu.

ćwik.

wartość 1 morgi 30 proc. wartości wymienionej pod a), d) inne grunta i wody niezarybione, przyjmując jako wartość 1 morgi 10 proc. wartości wymienionej pod a).

2) na budynki, przyczem jako równoważnik 1 morgi naturalnej gruntów, zaliczonych do kategorji 1 a) przyjmuje się sumę 200 fr. zł. według ostatniego szacunku asekuracyjnego.

3) Na przedsiębiorstwa, podlegającego państwowemu podatkowi przemysłowemu, przyczem jako równoważnik 1 morgi naturalnej gruntów, zaliczonych do kategorji 1 a), przyjmuje się sumę 1 fr. zł. ceny świadectwa przemysłowego na rok 1924, określonej w dołączonej tabeli do rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 18 grudnia 1923 r. (Dz. Ust. Nr. 134, poz. 1112). Do rozkładu miarodajnego są stosunki z dnia 1/I 1924 r.

W dalszym ciągu w dochodach uchwalono dodatki do podatków państwowych w kwocie 235,787 złp. Podatki od przedmiotów zbytku uchwalono w następującej wysokości: od samochodu osobowego 50 fr. zł., od karety lub landa 20 fr. zł, od powozu lub wolantu 10 fr. zł., od motocyklu 10 i od roweru 3 fr, zł. Od broni palnej krótkiej (rowolweru) 1 fr. zł., od broni palnej długiej 5 fr. zł. Podatkowi temu podlegają wszyscy mieszkańcy powiatu Radomskowskiego, za wyłączeniem m. Radomska, którzy uzyskają pozwolenie na krótką broń palną i na długą broń palną myśliwską.

Po wyczerpaniu porządku dziennego przewodniczący o godz. 4 i pół posiedzenie zamknął.

„Popychadło" w Gidlach.

Na przedstawieniu amatorskiem, odegrana została w dniu 11 maja b. r., komedja w 4 aktach 5 odsłonach p. t. „Popychadło". Osiągnięto czystego zysku 209,960,000 mk., który przeznaczono na rzecz biednych rodzin w Gidlach. Organizator wyraża najserdeczniejsze i szczere podziękowanie przedewszystkiem widzom, którzy łaskawi byli przybyć licznie na przedstawienie, a następnie amatorom, biorącym udział w takowem Dochód [redacted] ulżył na razie nie jednej rodzinie, pomocy potrzebującej. O wywiązaniu się z poszczególnych ról przez amatorów krytyk specjalny obiecał zdać sprawozdanie w czasie jak najrychlejszym.

Organizator T. Żelechowski.

17 maja 1924 r.

KRONIKA.

Pożar. W tygodniu wynikł pożar w budynkach Całela Kałki przy ul. Przedborskiej. Na uczyniony alarm Straż przybyła niezwłocznie, mimo tego, że deszcz lał jak z cebra. Akcja ratunkowa szła szybko, to też ogień w parę minut ugaszono. Paliły się deski na składzie, dach i sąsiedni bubynek. Dzięki intensywej akcji ratunkowej, którą prowadził p. J. Kozakiewicz i ulewie—pożar nie przybrał groźniejszych rozmiarów.

Sprawozdanie z poświęcenia Sztandaru gimnazjum St. Niemca i poważnej manifestacji życzliwości społeczeństwa dla tej instytucji oświatowej zamieścimy w najbliższych numerach naszego pisma.

Pasek w Kamieńsku. Za obszarpany, brudny pokój żądają w Kamieńsku 80, 90—100 dol., a cóż dopiero mówić o paru pokojach? Gdy tymczasem w Rabce ładny pokój z kuchnią kosztuje 500 milj. mk. Piękna okolica, śliczne widoki i wzorowa czystość.

Rozboje w pociągach pasażerskich są coraz częstsze. Rabusie wpadają do przedziałów I lub II klasy, gdy pociąg jest w ruchu, teroryzują pasażerów, odbierają im gotówkę i walizki i znikają w ciemnościach nocy. Ostatnio w ten sposób obrabowano w pociągu osobowym między Radomskiem a Częstochową panią dyrektorową Stawiską z Piotrkowa, udającą się na odpoczynek letni do Małopolski. Rzezimieszek wpadł z rewolwerem w ręku do przedziału damskiego, zajmowanego przez p. Stawiską, porwał kufry i wyrzucił je z pociągu, następnie zniknął. Szkoda wynosi około 4 miljardów mk Czy nasze władze nie poczynią wreszcie zarządzeń, aby podróżującej publiczności zapewnić bezpieczeństwo w pociągu?

Zmiany w urzędach. Naczelnik poczty p Witeszczak opuszcza stanowisko swoje w Radomsku, obejmując takież same w Krynicy. Tymczasem obowiązki naczelnika poczty pełni starszy urzędnik p. Józef Siedlecki.

Naczelnikiem Urzędu Skarbowego został mianowany p. Szczęk. Były naczelnik pan Żaboklicki przeszedł w stan emerytalny. Nowy naczelnik odznacza się nadzwyczajną energją i narazie zorganizował podwładne mu biuro, które funkcjonuje jak najlepszy zegarek „Omega".

Djety poselskie w nowej walucie. Djety poselskie w nowej walucie będą się przedstawiać jak następuje: Pobory marszałka Sejmu wynoszą 3231 złotych i 36 groszy, wicemarszałka 1211 zł. i 76 gr., a djety poselskie wynoszą 807 zł. i 84 gr, co na marki wynosi 1 miljard 452 miljony.

Znakomity tygodnik ilustrowany dla młodzieży „Iskry", wychodzący pod redakcją Wł Kopczewskiego, przynosi w Nr. 22 początek zajmującego artykułu prof. B. Dyanowskiego o „Niedźwiedziu", tym ginącym „mocarzu puszcz", dalej dwa artykuły o Morzu Polskiem: kuratora B Chrzanowskiego o okolicach Gdyni. Piotrowski informuje czytelników o wyprawie aeroplanowej dokoła świata (z małpą), a J. K. L. o zaćmieniach. Dr. M. Orłowicz zaznajamia z organizacją sportu, A. Urbański daje krótką notatkę o Pilawie, sąsiadce Pilawic. Dwie powieści, listy, rozrywki, gazetka, dział robót pod doskonałym tytułem „Niepróżnujące próżnowanie", składają się na całość numeru. Pismo przynosi zapo-

wiedź wydania przed wakacjami kalendarza „Iskier" dia młodzieży. Można sobie wiele obiecywać po tym kalendarzn na podstawie samego pisma.

Wyjazd delegacji do Kłomnic. Delegacja Straży Ogniowej wręczyła dyplom honorowy Czł. Straży Ogn. O, przyznany na ostatniem ogólnem zebraniu p. sędziemu Antoniemu Jamrozińskiemu z Kłomnic.

Pan Wojewnda Rembowski przyjeżdża w sobotę dn. 31 maja do naszego miasta w charakterze urzędowym

Bankiet . . . Już cztery zdaje się były, na których strumienie różnych płynów gorzkich, słodkich, zwykłych zalewały całe stoły. Nastrój rozpromieniony, lecz nikt z urządzających bankiet lub też z bankietujących nie pomyślał, że jest w Radomsku instytucja dobroczynna — ochronka dla bezdomnych dzieci, która potrzebuje stale zasiłku pieniężnego. Rumienić się trzeba, że z tylu sutych bankietów, z tylu różnych obfitych przyjęć, ani złamany grosz nie wpłynął do tej pożytecznej instytucji. Dawniej inaczej bywało. i.

Z Uniwersytetu Ludowego. Lekarz—dentysta p. Ligęza w Radomsku wygłosi cykl odczytów popularno—naukowych z przezroczami na temat: „Jak zapobiegać chorobom zębów". O terminach odczytów Szan. czytelnicy będa powiadomieni za pomocą plakatów.

Sprawa zeszłorocznych zaburzeń. W dniach 21 i 21 bm. w Piotrkowskim Sądzie Okręgowym rozpatrywana była sprawa 15 mieszkańców naszego miasta, pociągniętych do karnej odpowiedzialności o zaburzenia uliczne, które miały miejsce w sierpniu roku ubiegłego Proces trwał 2 dni. Powołano szereg świadków. Podsądnych broniło dwóch adwokatów. Oskarżeni odpowiadali z wolności, złożywszy w swoim czasie kaucję. Mocą wyroku zostali skazani: St. Powiński, J. Kozak, J. Wirowski, A. Kuźniak, P. Kaleka, J. Grzywacz, Józef Surmacki, St. Oleśkiewicz, J. Karfański, W. Januszewski, St. Łędziowski, Wł. Czajkowska, Ajzerl, Wł. Śliwiński — wszyscy zostali skazani po 1 roku więzienia, oprócz Br. Lalek, która została uniewinniona.

Chciało się chłopu dolarów na wiano. Do Redakcji zwrócił się włościanim z gm. Gosławice i przedstawił nam 800 dolarów z prośbą o zaopiniowanie, czy dobre. Dalary wydały nam się podejrzane, — doradziliśmy dla wszelkiej pewności udać się do Pol. Banku w Piotrkowie i tu ewen. wymienić. Nad wieczorem chłop z płaczem przyjechał — dolary okazały się fałszywe, strata olbrzymia, bo około 16 miljardów mk. Chłop o mało nie zwarjował, ledwo go się uspokoiło. Okazało się, iż kmiotek nabył dolary jeszcze w karnawale w Przedborzu na jarmarku od żydka, handlującego końmi i miał zamiar te 800 dolarów złożyć jako wiano córce. Tymczasem wesele do skutku nie doszło i dolary zostały . . . będą dla drugiego zięcia.

Ujęcie niebezpiecznego opryszka. Posterunek policji w gm. Pajęczno przy pomocy włościan z poniedziałku na wtorek w nocy około godziny 2 urządził zasadzkę w którą wpadł Kocik z Łodzi, uprowadzając parę koni z 6-cio miesięcznym źrebięciem. Kocik wraz ze swoim towarzyszem złodziejskich wypraw, jadąc wozem zaprzężonym w skradzione konie, zauważali, że są ścigani. Jednak nie chcieli się dać ująć i wywiązala się walka, podczas której opryszki broniąc się strzałami rewolwerowymi starali się ujść pościgu. Korzystając z ciemności jeden z opryszków zdołał umknąć, Kocik zaś trafiony kamieniem w głowę na chwilę został oszołomiony, co pozwoliło pościgowi obezwładnić go. Przy aresztowanym znaleziono pistolet maszynowy typu hiszpańskiego z zapasem ładunków. Aresztowanego Kocika wraz z skradzionym łupem policja odstawiła do Radomska. Odszukaniem drugiego opryszka zajęła się nasza policja, która zapewne niebezpiecznego ptaszka wkrótce osadzi w bezpiecznym miejscu

ZAWIADOMIENIE.

Niniejszym podaję do wiadomości że z dniem 15 maja r. b. p. IGNACY MARCIOCH przestał być wspólnikiem sklepu Żelazno-Galanteryjneg „Dźwignia" w Radomsku drzy ul. Krakowskiej № 3.

Za wszelkie zobowiązania p. Marciocha, botyczące powyższej firmy, od daty rozwiązania spółki—nie odpowiadam.

Jan Kowalczyk.

Stow. Kupców Polskich w Warszawie

Oddział w Radomsku

podaje do wiadomości że lokal Stowarzyszenia mieści się w Rynku pod № 6

Sekretarjat udziela wszelkich informacji stronom zainteresowanym w czwartki i soboty od g. 7—8 wiecz.

ZARZĄD.

WERBUNEK do P. P.

OBWIESZCZENIE.

Komenda Policji Państwowej w Radomsku podaje do publicznej wiadomości zainteresowanych, że zgodnie z pismem Komendy Okręgu P. P. w Łodzi, powstała potrzeba uzupełnienia stanu liczebnego Policji Państwowej w Okręgach Wschodnich.

Reflektanci na posady do P. P. będą kwalifikowani po uprzedniem złożeniu próśb i dokumentów na najbliższym posterunku P. P., który będzie miał obowiązek przedstawienia Komendzie Powiatowej. Kandydaci muszą odpowiadać wszystkim warunkom art. 26 Ust. o Policji Państw. t. j. 1) obywatelstwo polskie, 2) nieskazitelna przeszłość, 3) wiek od 23 do 45, 4) zdrowa i silna budowa ciała, 5) wzrost nie niższy 160 cm. oraz 6) znajomość języka polskiego, w piśmie i słowie i umiejętność liczenia, dlatego też zostaną poddani ocenie i zbadaniu pod względem kwalifikacji moralnych, niekaralności i nieposzlakowanego trybu życia.

Kandydaci, którzy już służyli w Policji Państw. w jednym z Okręgów Rzeczpospolitej Polskiej kwalifikowani nie będą, a winni wnosić podania o ponowne przyjęcie do służby w P P. do tych Komend Okręgowych, w których ostatnio pełnili służbę.

Komisje Kwalifikacyjne będą zwoływane w miarę potrzeby; pierwsza po niniejszym odbędzie się w Komendzie Powiatowej w Radomsku (ul. Powiatowa 2) i rozpocznie urzędowanie w dniu 5 czerwca r. b. o godz. 10 rano.

Radomsko, dnia 27 maja 1924 r.

Komendant Policji
H. Lange.

GIEŁDOWY KURS WALUT.

W dnia 29 maja płacono w Warszawie

Dolar	9.300.000—9.347.000
Funt szterling	40.425.000
Frank francuski	570.000
Złoty frank	1.800.000
Frank szwajcarski	1.640.000
Korona czeska	278 000
Korony austr.	131
Kurs franka waloryzacyjnego na dzień 29 maja	1.800.000

Ceny zboża w Warszawie.

Za 100 kilogr. czyli 244 funty: czystej wagi wraz z dostawą płacono: za żyto 23,000,000 mk,,—za pszenicę 42.000.000mk., za owies 22 500.000 mk,

Odpis ze spr. K. 417/24.

Wyrok w Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej.

Dnia 7 kwietnia 1924 r. Sąd Pokoju w Kłomnicach w obecności Sędziego, st. ławnika J. Miczka, Ławnicy: P. Brus i J. Koza rozpoznawszy z doniesienia posterunku policji w Kruszynie, przekazaną przez Prokuratora Sądu Okręgowego w Piotrkowie sprawę z oskarżenia Marjanny Kułach o lichwę wojenną i uznał winę oskarżonej zeznaniem zaprzysiężonych świadków za udowodnioną. Dlatego i na mocy 119 art. ust. post. karn. art. 19 cz. 2 Ust. z dnia 2 lipca 1920 r. poz 449 i 53 a K. K. f 62 art. o koszt. sąd. postanawia w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej: Marjanuę Kułach, córkę Jana i Agnieszki, lat 25, handlarkę, mieszkankę wsi Kłomnice za usiłowanie pobrania nadmiernej ceny za słoninę skazać na zapłacenie grzywny złotych dziesięć z zamianą w razie niezamożności na areszt dziesięciodniowy, Pobrać od niej jeden złoty opłaty sądowej. Treść wyroku niniejszego ogłosić na koszt skazanej w „Gazecie Radomskowskiej" i wywiesić go na drzwiach jej sklepu na przeciąg dwóch tygodni. Termin i tryb zaskarżenia wyroku ogłoszony. Oryginał podpisany przez Komitet Sądu· Niniejszy odpis zgodny z oryginałem.

Sędzia Pokoju
Sekretarz Sądu podpisy nieczytelne.

Redaktor i Wydawca Michał Świderski. Drukarnia Polska Henryka Kanclera w Radomsku.